

Sygnatura akt II Ca 1703/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Nowak (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Joanna Ćwik - Bielińska SO Jarosław Tyrpa

Protokolant: protokolant sądowy Małgorzata Łojewska

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2015 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko G. Z.

o eksmisję

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie

z dnia 23 kwietnia 2015 r., sygnatura akt XII C 896/15/P

1. oddala apelację;

2. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie na rzecz radcy prawnego A. Z. kwotę 73,80 zł (siedemdziesiąt trzy złote 80/100) brutto tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

SSO Jarosław Tyrpa SSO Anna Nowak SSO Joanna Ćwik – Bielińska

UZASADNIENIE

do wyroku z dnia 11 grudnia 2015r.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd nakazał eksmisję pozwanego, orzekł, że pozwanemu nie przysługuje uprawnienie do otrzymania lokalu socjalnego i rozstrzygnął o kosztach na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu.

Sąd ustalił, że właściciel lokalu objętego pozwem jest powód, a służebność mieszkania przysługuje babce pozwanego, pozwany zamieszkiwał w przedmiotowym lokalu na zasadzie precarium, nie było ustaleń, co do

zamieszkiwania pozwanego w przedmiotowym lokalu. Pozwany zasadniczo nie pomaga swojej babce. Pozwany jest osoba niepełnosprawną, jest stale zatrudniony i posiada z tego tytułu wynagrodzenie. Matka pozwanego jest właścicielem nieruchomości zabudowanej budynkiem gospodarczym, w którym znajdują się 4 pokoje, łazienka, Matka pozwanego mieszka poza K. w domu należącym do krewnych.

W tych okolicznościach Sąd Rejonowy wskazał, że pozwanemu nie przysługuje skuteczny wobec powoda tytuł prawny. Nie przysługuje mu także uprawnienie do lokalu socjalnego albowiem może zaspokajać swoje potrzeby mieszkaniowe w innym lokalu.

Z orzeczeniem tym nie zgodził się pozwany, który zaskarżył wyrok w punktach I-III. Zarzucił naruszenie prawa procesowego, a to art. 321§1 k.p.c., art.207§6 i art.217§2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., art. 233 k.p.c. i art. 328 §2 k.p.c. oraz naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 6 k.c. w zw. z art. 60 k.c. i art.710 k.c., art. 222§1 k.c. oraz art. 14 ust.4 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego mieszkaniowym zasobie gminy.

Wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Powód wnosił o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zakres kognicji sądu drugiej instancji wyznacza treść art. 378 § 1 k.p.c., który stanowi, iż sąd ten rozpoznaje sprawę w granicach apelacji. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała SN z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Sąd pierwszej instancji prawidłowo dokonał ustaleń faktycznych, które Sąd Odwoławczy przyjmuje za własne, bez potrzeby ich ponownego przytaczania.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Przepis art. 328 § 2 k.p.c. określa konstrukcyjne elementy uzasadnienia wyroku, do których należy: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być skuteczny jedynie wówczas, gdy pisemne motywy rozstrzygnięcia poddanego kontroli instancyjnej są tak wadliwe, iż nie zawierają danych pozwalających na jej przeprowadzenie (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 2 czerwca 2015 roku, I ACa 388/15, LEX nr 1761979). Fakt, że Sąd Odwoławczy jest sądem merytorycznym, oznacza, że zarzut naruszenia cytowanego przepisu mógłby stanowić podstawę apelacji wyłącznie wówczas, gdy wadliwość uzasadnienia skutkowałaby uznaniem, że nie jest możliwe ustalenie na jego podstawie treści przedmiotu wyrokowania i motywów rozstrzygnięcia, z czym jednak nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Rzeczywiście Sąd po dokonaniu ustaleń faktycznych wymienił dowody zbiorczo, jednakże w dalszej części uzasadnienia wszystkie dowody omówił, ocenił ich wiarygodność i odniósł do ustalonych faktów. Fakt zbiorczego powołania dowodów nie miał więc żadnego wpływu na rozstrzygnięcie ani na możliwość weryfikacji dokonanej oceny dowodów.

Za chybiony Sąd Odwoławczy uznał również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten nakazuje sądowi ocenę wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polegać musi na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Zadaniem sądu jest dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. zależy od wykazania, że sąd - oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy i konstruując podstawę faktyczną rozstrzygnięcia - uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bądź naruszył inne reguły oceny dowodów, a nadto, że wadliwości te posiadały taki ciężar gatunkowy, że mogły mieć wpływ na wynik sprawy. Nie jest przy tym wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej oceny, niż ocena dokonana przez Sąd. Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, formułując na tej podstawie trafne i logicznie powiązane wnioski. Tym samym analiza materiału dowodowego przeprowadzona przez Sąd I instancji nie przekracza zakreślonych w art. 233 k.p.c. granic swobodnej oceny dowodów.

Analiza zarzutu apelacji dotyczącego przyjęcia przez Sąd I instancji, iż pomiędzy powodem a pozostałymi członkami rodziny nie było żadnych ustaleń dotyczących zasad zamieszkiwania przez pozwanego w lokalu nr (...), w szczególności w zestawieniu z jej uzasadnieniem, prowadzi do konkluzji, iż pozwany kwestionuje w istocie wnioski wyciągnięte przez Sąd I instancji z poczynionych ustaleń, a nie ustalenia te same w sobie. W ocenie Sądu odwoławczego brak jest w tym względzie jakichkolwiek przesłanek, które mogłyby podważyć to rozumowanie. Z zeznań świadka L. Z. wynika wszak, iż „nie było w ogóle uzgadnianie na jakich zasadach G. tam będzie mieszkał”. Nadto świadek C. P. zeznał, iż nie wie nic na temat „czy były ustalenia w rodzinie odnośnie zamieszkiwania członków rodziny L. Z. w lokalu nr (...)”. Również powód nie posiadał wiedzy o ustaleniach pomiędzy jego rodzicami a jego siostrą na temat pozostawiania pozwanego w spornym lokalu.

Sąd I instancji ustalił, iż pozwany zamieszkuje w spornym lokalu od urodzenia. Oczywiście, jest, że skoro pozwany ma 30 lat, to w spornym lokalu zamieszkuje przez taki właśnie czas.

Niezasadny był również zarzut naruszenia przepisów art. 207 § 6 k.p.c. i art. 217 § 2 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. Warto przypomnieć, że zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego może zostać uznany za skuteczny jedynie wówczas, gdy zachodzi związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem przepisu proceduralnego a treścią orzeczenia. Skarżący powinien zatem wykazać, że pominięcie określonego dowodu nastąpiło w wyniku wadliwej oceny okoliczności decydujących o potrzebie przeprowadzenia dowodu w sprawie. Takiego związku apelujący nie wykazał podnosząc wymieniony zarzut.

Przepis art.227 k.p.c. uprawnia sąd do selekcji zgłoszonych dowodów, jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Nieistnienie związku pomiędzy zawnioskowanym dowodem, czy dowodami, a istotą zawisłego sporu skutkuje przyjęciem zbędności przeprowadzenia postępowania dowodowego w sprawie w określonym zakresie. Zgodnie z art. 217 § 2 k.p.c. sąd pomija środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeżeli strona powołuje je jedynie dla zwłoki. Okoliczności sporne w rozumieniu art. 217 § 2 k.p.c. dotyczą faktów „mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie”, a nie wszelkich okoliczności podnoszonych przez strony.

Faktem jest, że Sąd I instancji nie rozstrzygnął w sposób procesowy kwestii dopuszczenia dowodów w postaci pism kierowanych do pozwanego przed wszczęciem procesu, bowiem nie wydał w tym zakresie stosownej decyzji procesowej pozytywnej, bądź negatywnej. Analiza wskazanych pism prowadzi jednak do wniosku, że nie dotyczą one faktów, które byłyby istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Oczywiste było, że Sąd I instancji nie mógł dopuścić się naruszenia przepisu art. 207 § 6 k.p.c., gdyż nie zarządził wniesienia odpowiedzi na pozew w określonym terminie ani też wymiany dalszych pism przygotowawczych między stronami, a tylko w takiej sytuacji mógłby skorzystać z uprawnienia określonego wskazaną normą i na tej podstawie oddalić wnioski dowodowe.

Brak jest podstaw do podzielenia zarzutu naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. Związanie Sądu przy wyrokowaniu żądaniem stanowi wyraz obowiązywania w procesie cywilnym zasady dyspozytywności, zgodnie z którą to powód decyduje o zakresie rozstrzygnięcia sprawy. Prawidłowe zastosowanie tej zasady ma ścisły związek z dokładnym określeniem żądania w pozwie, przy czym przyjmuje się, iż żądanie pozwu indywidualizują przytoczone okoliczności

faktyczne, natomiast powód nie ma obowiązku podania podstawy prawnej dochodzonego roszczenia. Przepisy prawa materialnego wskazywane przez powoda, jako podłoże jego żądań, nie wiążą Sądu i mogą być przezeń pominięte przy wydawaniu orzeczenia co do istoty sporu, konstrukcja podstawy prawnej rozstrzygnięcia należy bowiem do Sądu (por. wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2008 r., II CSK 613/07, LEX nr 420867). Innymi słowy przyjęcie przez Sąd innej podstawy rozstrzygnięcia, niż wskazana w pozwie nie stanowi wyjścia poza granice żądania w ujęciu art. 321 § 1 k.p.c., natomiast oparcie wyroku na podstawie faktycznej niepowołanej przez powoda jest orzeczeniem ponad żądanie w rozumieniu przywołanego przepisu. W orzecznictwie panuje również zgodność co do tego, iż związanie granicami żądania nie oznacza, że Sąd jest związany w sposób bezwzględny samym sformułowaniem zgłoszonego żądania. Jeżeli treść żądania jest sformułowana niewyraźnie, niewłaściwie, nieprecyzyjnie to Sąd może, a nawet ma obowiązek odpowiednio je zmodyfikować, jednakże zgodnie z wolą powoda i w ramach podstawy faktycznej powództwa. Ingerencja Sądu nie może być w tym zakresie zbyt daleko idąca, chodzi o nadanie objawionej w treści pozwu woli powoda poprawnej juretycznej formy (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 28 czerwca 2007 r., IV CSK 115/07, LEX nr 358817, 8 lipca 2011 r., IV CSK 536/10, LEX nr 1084734).

W rozpatrywanej sprawie Sąd Rejonowy przyjął, że powód żąda eksmisji pozwanego z uwagi na ziszczenie się przesłanek z art. 222 § 1 k.c. i nie stanowiło to orzeczenia ponad żądanie powoda w części dotyczącej podstawy faktycznej powództwa. Z treści pozwu wynika, iż powód uzasadniał żądanie eksmisji niewłaściwymi zachowaniami pozwanego. Jednakże podnosił również to, iż jest właścicielem przedmiotowego lokalu, a pozwany złośliwie zajmuje lokal, który powód chciałby wykorzystać na inne cele. Również sposób sformułowania żądania pozwu wskazuje, iż stanowi on roszczenie windykacyjne.

Jak już wyżej wskazano, Sąd I instancji poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, jednakże Sąd Odwoławczy nie podziela w całości oceny prawnej dokonanej przez ten Sąd. Słusznie Sąd Rejonowy ocenił, iż pozwanemu nie przysługuje prawo do zamieszkiwania w spornym lokalu jako przysługujące osobie zamieszkującej z tym, komu przysługuje służebność mieszkania. Sąd zasadnie uznał, iż nie zostały spełnione przesłanki określone w przepisie art. 301 § 1 k.c.

Sąd Odwoławczy na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego doszedł do odmiennego, niż Sąd Rejonowy, przekonania w zakresie podstawy zamieszkiwania pozwanego w spornym lokalu, co jednakże ostatecznie nie mogło skutkować zmianą zaskarżonego rozstrzygnięcia w postulowanym zakresie.

Nie każde zachowanie, na mocy którego określona osoba uzyskuje prawo do nieodpłatnego korzystania z rzeczy, jest użyczeniem. Jednym z przejawów relacji społecznych, gdzie więzy przyjacielskie, grzecznościowe są podstawą oddania rzeczy do korzystania innej osobie, jest prekarium. Władztwo prekaryjne występuje najczęściej w sytuacjach, gdy jedna osoba chce drugiej wyświadczyć przysługę, kierując się grzecznością lub względami humanitarnymi, na przykład udziela komuś gościny. Osoby te nie są związane żadnym węzłem prawnym. Osoba korzystająca z gościny nie nabywa żadnych praw, a osoba udzielająca gościny, może w każdym czasie ją odwołać. W okolicznościach niniejszej sprawy, biorąc pod uwagę okoliczności zamieszkiwania powoda od chwili urodzenia w spornej nieruchomości, a także nieokreślony na przyszłość czas trwania tego stanu rzeczy, pozwała na stwierdzenie, że w rozpoznawanej sprawie nie mamy do czynienia z prekarium.

Poczynione w niniejszej sprawie ustalenia faktyczne nie pozwalają stwierdzić, że pomiędzy dziadkami pozwanego tj. R. P. i K. P., a pozwanym (oraz jego rodzicami i rodzeństwem) doszło do zawarcia umowy użyczenia przez fakty dokonane. Pozwany od urodzenia mieszkał bowiem w lokalu mieszkalnym położonym w K. przy ul. (...) jako dziecko. Korzystanie przez pozwanego oraz rodziców i rodzeństwo nieodpłatnie z części lokalu, przy aprobowaniu tego stanu przez ówczesnych właścicieli, stanowiło zachowanie mogące zostać poczytane za dorozumiane złożenie oświadczeń woli składających się na umowę użyczenia ale z rodzicami pozwanego. W 1999 roku dziadkowie pozwanego darowali powodowi opisany lokal, zaś sami nadal w nim zamieszkiwali na podstawie ustanowionej na ich rzecz bezpłatnej i dożywotniej służebności mieszkania, przy czym obecnie korzysta z niej jedynie K. P., bowiem R. P. zmarł. Rodzice pozwanego i rodzeństwo wyprowadzili się. Pozwany po dokonaniu darowizny nadal zamieszkiwał w tymże lokalu, zajmując ten sam pokój. Nie były czynione żadne ustalenia z dziadkami pozwanego na jakiej zasadzie pozwany pozostał

we wskazanym lokalu. W momencie kiedy zatem matka pozwanego wyprowadziła się ustalił stosunek użyczenia między nią a jej rodzicami. W tej sytuacji już gdy dziadkom pozwanego przysługiwała służebność a nie zostało ustalone na jakich warunkach pozwany może nadal zamieszkiwać jego uprawnienie było ograniczone uprawnieniami dożywotników do przyjęcia osoby trzeciej do mieszkania (art. 301 k.c.). Zgodnie z tym przepisem mający służebność mieszkania może przyjmując na mieszkanie małżonka i dzieci małoletnie. Inne osoby może przyjąć tylko wtedy, gdy są przez niego utrzymywane albo potrzebne przy prowadzeniu gospodarstwa domowego. Dzieci przyjęte jako małoletnie mogą pozostać w mieszkaniu także po uzyskaniu pełnoletności. Pozwany- jak wynika z ustalonego stanu faktycznego – nie spełniał żadnej z tych przesłanek. Brak spełnienia tych przesłanek powoduje, że nie miał on skutecznego wobec właściciela uprawnienia do władania rzeczą.

Nawet gdyby przyjmując, że umowa użyczenia wiązała powoda z pozwanym to w okoliczności rozpoznawanej sprawy. Przyjmując, że po darowaniu nieruchomości pozwany nadal na terenie tej nieruchomości mieszkał, za aprobatą powoda, i poprzez fakty dokonane doszło pomiędzy powodem a pozwanym do zawarcia umowy użyczenia to została ona skutecznie wypowiedziana.

W piśmiennictwie zgodnie przyjmuje się, że w braku oznaczenia w sposób wyraźny lub dorozumiany czasu trwania umowy użyczenia uznać należy, że umowa ta, z uwagi na ciągły charakter zobowiązania, wygasa, ilekroć stosunek ten zostanie wypowiedziany przez użyczającego. Nie ulega wątpliwości, iż powód jako nowy właściciel nieruchomości, miał prawo rozwiązania umowy użyczenia z pozwanym i to uczynił. Najbardziej bowiem wyraźnym potwierdzeniem wypowiedzenia przez powoda umowy użyczenia jest wniesienie niniejszego powództwa o eksmisję. Wypowiedzenie umowy użyczenia skutkowało zaś utratą przez pozwanego skutecznego względem powoda uprawnienia do władania spornym lokalem mieszkalnym.

Zarzut naruszenia art. 222 § 1 k.p.c. nie jest trafny. Skoro pozwany nie legitymuje się jakimkolwiek tytułem prawnym do zamieszkiwania w przedmiotowym lokalu, to powód mógł skutecznie dochodzić eksmisji pozwanego ze swojego lokalu. Odmienna ocena prawna Sądu Odwoławczego w zakresie umowy użyczenia również nie doprowadziła ostatecznie do ustalenia, iżby pozwanemu przysługiwał tytuł prawny do zamieszkiwania w spornym lokalu.

Również zarzut naruszenia art. 14 ust. 5 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego mieszkaniowym zasobie gminy należało uznać za bezzasadny. Sąd Rejonowy słusznie uznał, że brak jest podstaw do ustalenia uprawnienia pozwanego do otrzymania lokalu socjalnego.

Wskazać należy, że możliwość zamieszkania w innym lokalu nie oznacza, że osoba eksmitowana musi dysponować samodzielnym tytułem do tego lokalu, gdyż takiego wymagania omawiany przepis nie wprowadza. Wystarczy dysponowanie tytułem pochodnym lub możliwością jego uzyskania, który w świetle poczynionych przed sąd ustaleń pozwoli zamieszkać osobie eksmitowanej. Ponadto, jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lutego 2008 r., sygn. II CSK 484/07, niepubl.: „inny tytuł prawny”, o którym mowa w art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie kodeksu cywilnego może, mieć oparcie w różnych stosunkach prawnych, w tym również w stosunkach prawnorodzinnych”. Pojęcie to niewątpliwie zawiera się w zakresie znaczeniowym „możliwości zamieszkania” w tym innym lokalu.

Sąd I instancji wskazał, iż pozwany ma możliwość zamieszkania w domu zajmowanym przez jego rodziców i rodzeństwo. Matka pozwanego wyraźnie stwierdziła, iż pozwany ma możliwość zamieszkania w domu, który ona obecnie zajmuje wraz z rodziną, bowiem możliwe jest dorobienie jeszcze jednego pokoju. Dodatkowo Sąd ten zwrócił uwagę, iż matka pozwanego dysponuje budynkiem znajdującym się na działce sąsiadującej z działką powoda, który otrzymała w drodze darowizny od swych rodziców i również w tym lokalu pozwany mógłby zamieszkać, po jego wyremontowaniu. Określenie „domek gospodarczy” nie przesądza o charakterze tego budynku i wykluczeniu możliwości zamieszkania w nim, bowiem z okoliczności sprawy wynika, że jest to określenie używane w rodzinie, a nie w sensie prawnym. Uznać należy, iż pozwany ma realną możliwość zamieszkania w innym lokalu, a możliwości tej nie przekreśla okoliczność, iż pozwany miałby poczynić pewne koszty, by lokale te dostosować do swoich potrzeb.

W tej sytuacji - zdaniem Sądu Odwoławczego - pozwany jest w stanie zaspokoić potrzeby mieszkaniowe poza lokalem objętym eksmisją, bez konieczności korzystania z pomocy gminy, zastrzeżonej dla osób ubogich, nieporadnych i znajdujących się w bardzo trudnej sytuacji życiowej.

Mając na uwadze powyższe, apelacja podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

Pozwany jako strona przegrywająca sprawę w postępowaniu odwoławczym winien zwrócić przeciwnikowi procesowemu poniesionego przez niego koszty, jednakże powód nie złożył stosownego wniosku w tym zakresie, jak również nie wykazał, by poniósł konkretne koszty.

O kosztach związanych z pomocą prawną udzieloną pozwanemu z urzędu orzekł na zasadzie § 2 ust. 3 i art. § 12 ust. 1 pkt 1 zw. z § 9 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. Dz. U. 2013, poz. 490).

SSO Joanna Ćwik-Bilińska SSO Anna Nowak SSO Jarosław Tyrpa